

ENTYMEMAT JAKO STRUKTURA EPIGRAMATYCZNA KONCEPCJA JAKUBA MASENA

Jarosław Nowaszczuk¹

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego
Szczecin

Wstęp

Krótkie utwory zakończone błyskotliwym stwierdzeniem – jak najprościej można zdefiniować epigramaty – fascynowały dawnych literaturoznawców i dla wielu stanowiły ulubiony przedmiot badawczy. To zainteresowanie dotyczyło również uczonych z kręgu jezuickiego. Widoczne zintensyfikowanie zarówno w tworzeniu, jak i studiach w tym środowisku nastąpiło w końcu XVI wieku, zwłaszcza po opublikowaniu przez Andrzeja Fruszjusza zbioru wzorowanego na twórczości Marcjalisa². Niewielkie i posiadające ostre klauzule wiersze autora z Chartres okazały się skuteczną bronią w polemice religijnej, która absorbowiała umysły ludzi czasów renesansu. W późniejszym okresie utwory zakonników rzadziej już odwoływały się do kontrowersji wyznaniowych. Poeci odkrywali bowiem coraz to nowe przestrzenie tematyczne i szerokie możliwości gatunku. Na początku XVII stulecia zaczęły zatem ukazywać się kolekcje twórców, którzy na trwałe weszli do historii literatury. Pośród nich można wymienić choćby Franciszka Remonda, Jakuba Bidermanna, Bernarda Bauhuzjusza, Macieja Kazimierza Sarbiewskiego,

¹ Ks. dr hab. prof. US Jarosław Nowaszczuk, neolatynista, profesor nadzwyczajny Katedry Historii Kościoła i Patrologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego; autor książek: *Miejsca wspólne łacińskich epitafiów epoki renesansu*; *Wierszowane epitafia łacińskie w Polsce epoki renesansu. Kompozycja. Antologia utworów*; *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatu*; e-mail: classjn@op.pl.

² A. Frusius [A. De Freux], *Epigrammata in haereticos*, Apud G. Campensem, Coloniae Agrippinae 1582.

Antoniego Stracjusza, a później Inesa czy Kissenpfenninga³. Coraz obfitszym zasobom piśmienniczym towarzyszyła nieodłącznie refleksja teoretyczna. Zasadniczy problem dla uczonych stanowiła swego rodzaju „tajemnica” epigramatów, jaką jest argucja, inaczej mówiąc akumen, koncept, dowcip, klauzula, pointa⁴. Upraszczając nieco sprawę, można stwierdzić, że starano się przede wszystkim uchwycić i wy tłumaczyć, jak osiągnąć efekt zaskoczenia i wzbudzić w czytelniku wewnętrzną satysfakcję z rozszyfrowania myśli ukrytej przez poetę.

1. Uczony i jego dzieło

W grupie badaczy, którzy zajmowali się tym zagadnieniem, był jeden z najwybitniejszych twórców łacińskich dawnej Rzeczypospolitej, Maciej Kazimierz Sarbiewski. Przedstawił swój pogląd na sprawę w powszechnie znanym dziele *De acuto et arguto*⁵. Kwestię konceptu omawiał również inny literaturoznawca, Jakub Masen. Uczony pochodził z Dalen w księstwie Jülich na terenie dzisiejszej Nadrenii Północnej-Westfalii w Niemczech⁶. Urodził się w 1606 roku i jako nastolatek wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, w którym spędził następnie przeszło sześć dekad swego życia. Pozostawił ogromny dorobek pisarski, który w zarysie przedstawił Sotvello jeszcze za życia jezuita, a po jego śmierci choćby *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus* czy Nikolaus Scheid w opracowaniu doty-

³ Zob. F. Remondus, *Epigrammata, elegiae et orationes*, Typ. C. Boscardi, Audomari 1611; *Epigrammatum libri tres*, Apud U. Rem, Dilingae 1620; 1623; Apud Haer. B. Zannetti 1628; I. Bidermannus, *Epigrammatum libri tres*, Apud M. Algeyer, Dilingae 1620; B. Bauhusius, *Epigrammatum selectorum libri quinque*, Apud Vid. et Fil. I. Moreti, Antverpiae 1616; M.C. Sarbievius, *Lyricorum libri III. Epigrammatum liber I*, Formis Academicis, Vilnae 1628; A. Stratius, *Selectorum epigrammatum libri tres*, Formis B. Raesfeldii, Monasterii 1640; A. Ines, *Acroamatum epigrammaticorum centuriae VII*, Apud L. Kupisz, Cracoviae 1654; C. Kissenpfenning, *Ludus epigrammaticus*, Per J.A. Friedl, Tyrnaviae 1691.

⁴ Wymienione terminy nie są jednoznaczne. We współczesnych badaniach często są jednak stosowane zamiennie. Szersze omówienie akumenu u teoretyków jezuickich zawarłem w: J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatu*, Szczecin 2013, s. 326–428.

⁵ Traktat przez długi czas pozostawał w rękopisie. Został wydany drukiem w połowie ubiegłego wieku. Zob. M.C. Sarbievius, *De acuto et arguto sive Seneca et Martialis [O poincie i dowcipie, czyli Seneka i Marcialis]*, w: *Praecepta poetica [Wykład poetyki]*, tłum. i oprac. S. Skimina, Wrocław–Kraków 1958, s. 1–20.

⁶ Sotvello przedstawia uczonego w następujący sposób: „Jacobus Masenius, natione Germanus, patria Dalensis, Ducatus Iuliacensis”. Zob. N. Sotvello [Bacon], *Bibliotheca scriptorum Societatis Iesu*, Ex typ. I.A. de Lazzaris Veresii, Romae 1676, s. 378. Dawne Dalen to obecnie Rheindahlen, od 1921 r. dzielnica miasta Mönchengladbach.

czącym autora⁷. Jednym z zasadniczych dzieł Masena jest *Ars nova argutiarum*, pierwszy wydany przez niego traktat dotyczący poetyki⁸. Praca poświęcona została epigramatowi, a właściwie sposobom znajdowania akuminu, które autor zamyka w obrębie czterech wyszczególnionych przez siebie źródeł (*fontes*). Sama wielkość książki pokazuje, że problem został dobrze przemyślany. Najistotniejszym walorem opracowania jest jednak to, że badacz prezentuje w nim swoje własne ujęcie, posiłkując się jedynie wypracowanymi wcześniej koncepcjami, a dystansując się od tak powszechnego dawniej ich kompilowania⁹. Po przedstawieniu zasadniczych założeń teorii, która w obecnym opracowaniu nie stanowi jednak przedmiotu zainteresowania, jezuita przechodzi do omówienia zagadnień drugoplanowych, które – jak sam zauważa – są jednak na tyle istotne, by nie kończyć pisania, gdy dzieło jest jeszcze niepełne¹⁰.

2. Kompozycja epigramatu

W dołączonej partii pojawia się krótka prezentacja procesu poetyckiego tworzenia. Obejmuje ona ósmy rozdział dzieła, który nosi tytuł *Calkowita budowa epigramatu w czystej postaci*¹¹. Samo omówienie problemu rozpoczyna się natomiast od następującego stwierdzenia:

Verum nihil aliud requiro, nisi ut poeta quispiam sit, qui invita non prorsus Minerva, versus elegiacos praesertim ac phaleucios cudat. Id noverit, iam vix aliud observatione hic sese dignum offeret, quam ut alteram epigrammatis partem ex aliqua argumenti sede rhetorice diducat. Est enim, ut supra memini, epigramma enthymematis instar, quod duobus fere propositionibus ac veluti partibus absolvitur. Valet hic imprimis descriptio rerum a partium enumeratione, ut suis distincta lineamentis, velut in tabella pictoris manu adumbrata, in oculis animumque incurrat¹².

⁷ Tamże, s. 378; C. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, Bruxelles–Paris 1894, t. 5, s. 681–696; N. Scheid, *Der Jesuit Jakob Masen, ein Schulmann und Schriftsteller des 17. Jahrhunderts*, Köln 1898, [b.p.].

⁸ Dzieło ukazało się po raz pierwszy w 1649 r. W obecnym opracowaniu posłużono się edycją późniejszą: I. Masenius, *Ars nova argutiarum honestae et eruditae recreationis*, Sumpt. H. Rommerskirchen, Coloniae Agrippinae 1711.

⁹ Zręby teorii Masena zaprezentowałem w: J. Nowaszczuk, *Difficillimum*, s. 429–491.

¹⁰ I. Masenius, *Ars...*, s. 152: „[...] ne imperfecto adhuc opere manus a tabula subtraham”.

¹¹ Tamże: „De tota integri epigrammatis constructione”.

¹² Tamże, s. 152.

Tak naprawdę nie oczekuję niczego innego, jak tylko, by poeta – ktokolwiek to będzie, a Minerwa nie jest mu zupełnie nieżyczliwa – tworzył, stosując zwłaszcza wiersz elegijny i falejski. Winien wiedzieć, że nie ma tu nic godnego jego uwagi jak tylko to, by drugą z kolei część epigramatu opracował na bazie retoryki z jakiejś podstawy argumentu. Jak wspomniałem wcześniej, epigramat jest bowiem jak entymemat, który składa się zwykle z dwóch przedłożeń tak jakby z dwóch elementów. Daje się tu wykorzystać przede wszystkim opis rzeczy z zastosowaniem wyliczenia części, by – podobnie jak na obrazie ręka malarza tworzy szkic – jawił się przed oczami i w umyśle po nakreśleniu właściwych sobie konturów.

Ten krótki zestaw zaleceń stanowi trzon wykładu dotyczącego kompozycji utworów. Autor, we wcześniejszej partii traktatu niezwykle systematyczny, tu poprzestaje na wyliczeniu zasadniczych norm, rezygnując ze ścisłych i uporządkowanych retorycznie rozróżnień. Zasadniczym stwierdzeniem wyводу jest przekonanie, że epigramat daje się budować podobnie jak entymemat (*epigramma enthymematis instar*). Opinia ta pojawia się jakby mimochodem. Poprzedza ją najpierw wskazanie na samego poetę, którym – zdaniem Masena – może być prawie każdy, o ile nie rozminął się z powołaniem. Tak bowiem, zgodnie z tym, co na bazie dorobku Cycerona i Horacego podaje *Słownik łacińsko-polski*, trzeba rozumieć sformułowanie *invita Minerva*, odwołujące się do mitologicznego przekonania o opiece Ateny nad sztuką¹³. W dalszym wywodzie następują znane z powszechnej praktyki pisarskiej wskazania dotyczące metryki. Ta ostatnia mieści się jednak w kategorii *ornatus*, czyli w zakresie *elocutio*. Jezuita powróci zresztą w dalszym wywodzie do omówienia innych spraw związanych z tą sferą.

3. Niedoskonały sylogizm

Lakoniczność stwierdzenia, że epigramat przypomina entymemat, w pierwszym odbiorze może wyglądać na lekceważenie problemu. Podobnie zresztą jak wtřęć, jakoby była to jedyna rzecz warta jakiegokolwiek uwagi twórcy. Wątpliwości pogłębia też fakt, iż Masen, formułując tezy, nie jest do końca ścisły. Jak zaznacza, już wcześniej nadmieniał, że gatunek daje się opracować na bazie sylogizmu retorycznego. Rzeczywiście problem był już sygnalizowany dwukrotnie, ale w obu wypadkach badacz zwracał uwagę nie na analogie, lecz różnice w opracowaniu¹⁴. Ostatecznie zatem wprowadzenie, które otwiera pokazny zestaw przykładów, nie

¹³ *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1996, s. 532.

¹⁴ Por. I. Masenius, *Ars...*, s. 11.

tłumaczy problemu i rodzi przynajmniej kilka pytań. O wiele więcej niż podane eksplikacje uczonego wyjaśnia samo miejsce przedstawienia sprawy, sposób prowadzenia dyskursu i odwołania do retoryki. Wszystko to pokazuje, jak badacz rozumiał istotę zjawiska i jakie widział jego związki z epigramatem.

Entymemat to zagadnienie z pogranicza logiki i krasomówstwa. Niestety, na gruncie literaturoznawstwa jest obecnie mało znane i to zarówno opinii powszechnej, jak i na płaszczyźnie badawczej. W dużym stopniu potwierdza się ciągle przekonanie wyrażone przez Marka Skwarę przed kilkunastu laty i powtórzone w pracy zbiorowej pod tytułem *Retoryka*, analizującej stan obecny:

Jeszcze gorzej jest z entymematem – nie dostrzega się go ani w literaturze dawnej, ani współczesnej. Literaturoznawcy oddali sylogizm retoryczny logikom¹⁵.

Czym zatem jest owa zapomniana kategoria literacka? Zasadnicze definicje i rozróżnienia pochodzą od Arystotelesa, który omawia rzecz w swej *TEXNH PHTOPIKH*, w obrębie teorii argumentacji. Jak stwierdza, retoryczny dowód to entymemat¹⁶. Jest on – uściśla Stagiryta – rodzajem sylogizmu, co sprawia, że staje się przez to również przedmiotem badań na gruncie dialektyki. Uczony podaje następnie przykład takiego rozwiązania w słowach:

Aby na przykład stwierdzić, że Dorieus otrzymał wieniec jako nagrodę za zwycięstwo w zawodach sportowych, wystarczy powiedzieć, że zwyciężył w Olimpii. Nie ma potrzeby dodawać, że za zwycięstwo w Olimpii otrzymuje się wieniec, bo wszyscy o tym wiedzą¹⁷.

Poprawny sylogizm odwołujący się do przedstawionej sytuacji daje się zatem rozpisać w postaci wzoru:

(1 przesłanka) Dorieus zwyciężył w Olimpii
 (2 przesłanka) Za zwycięstwo w Olimpii dostaje się wieniec

 (wniosek) Dorieus dostał wieniec

¹⁵ M. Skwara, *O polskiej retoryce po 1945 roku*, w: tenże (red.), *Retoryka*, Gdańsk 2008, s. 19.

¹⁶ Arystoteles, *TEXNH PHTOPIKH Rhetorica*, w: *Dzieła wszystkie*, tłum. H. Podbielski, Warszawa 2001, t. 6, [1355a], s. 304.

¹⁷ Tamże, [1357a], s. 309.

Zdaniem Arystotelesa nie ma potrzeby podawać tego, co jest powszechnie znane. Słuchacz sam dopełni brakującą treść. Na ten aspekt wskazuje zresztą sama etymologia nazwy zjawiska. Sugeruje ona, że coś pozostaje *ἐν θυμῷ*, czyli w duchu, w umyśle. Nie musi być bezpośrednio wypowiedziane. Z punktu widzenia logiki przez uproszczenie wyrażenia entymemat staje się w pewnej mierze niedoskonałym, niepełnym, czy wręcz „ułamnym” sylogizmem. Takie właśnie opiniowanie, ujęte od strony negacji, ma swe początki już w antyku, a od XVII wieku utrwaliło się nie tylko na gruncie filozofii, ale powszechnie. Zostało przejęte także przez znawców krasomówstwa. Suarez na przykład, idąc najprawdopodobniej za Juliu- szem Wiktorem, przedstawia entymemat jako *imperfectus syllogismus* bądź *pars syllogismi*, w czym z kolei zdają się pobrzmiewać opinie z czasów Kwintyliana¹⁸. W podobny sposób patrzy się na zjawisko również współcześnie¹⁹.

Krytyczna ocena logików zasadza się na fakcie, że entymematy stosują mniejszą liczbę przesłanek niż inne metody wnioskowania, a ponadto chętnie wykorzystuje się w nich założenia prawdopodobne, a nie pewne. Całość teorii podanej przez Arystotelesa i kontynuowanej później w retoryce między innymi przez Cyserona i Kwintyliana zostaje nazwana przez M. Skwarę koncepcją dialektyczną. Obok niej wyróżnione zostaje ponadto ujęcie, które nosi nazwę psychologiczno-sytuacyjnego, oraz model stylistyczny²⁰. Wszystkie rozwiązania zasadzają się na fundamencie arystoteleskim. Różnice dotyczą sposobu opracowania. W koncepcji psychologicznej zasadniczą sprawą staje się proces deszyfracji dokonujący się w czytelniku bądź słuchaczu, w stylistycznej z kolei – relacja entymematu do okresu retorycznego.

4. Ujęcie Masena

Zarys istniejących teorii pozwala w pewnej mierze zbliżyć się do tego pojmowania zjawiska, jakie posiadał Masen. Uczony wychodzi od stwierdzenia, że entymemat to zwykle twór dwuelementowy. Analogia z budową epigramatu pojawia się zatem samorzutnie. We wstępnej partii traktatu *Ars nova argutiarum* jezuita podaje bezpośrednio, że nie będzie zajmował się epigramatem prostym

¹⁸ C.I. Victoris, *Ars rhetorica*, w: C. Halm, *Rhetores Latini Minores*, Lipsiae 1863, s. 411; C. Soarez [Suarez], *De arte rhetorica libri tres*, Exc. D. Latorre, Caesaraugustae 1629, s. 74; M.F. Quintilianus, *Institutio oratoria* V, XIV, t. 2, London 1960, s. 348.

¹⁹ Zob. M. Skwara, *Entymemat – zapomniana kategoria historii i teorii literatury*, w: R. Przybylska W. Przyczyna (red.), *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Kraków 2001, s. 365–366.

²⁰ Tamże, s. 392–396.

(*epigramma simplex*), gdyż nie ma on struktury. Ta postać poprzestaje jedynie na bezpośrednim przedstawieniu sprawy. Epigramat złożony (*epigramma compositum*) ma z kolei – zdaniem badacza – dwie części, to znaczy poprzednik (*protasis*) i następnik (*epitasis*), inaczej mówiąc, przedłożenie (*propositio*) i konkluzję (*conclusio*)²¹. Wykorzystany zestaw pojęć jest zbieżny z tym, jaki w tradycji stosowano na określenie części entymematu²². W przywołanym wcześniej tekście z ósmego rozdziału traktatu jezuita wprost zostaje potwierdzone przekonanie, że pomiędzy budową entymematu i epigramatu istnieje analogia. Użycie przymiotnika zaimkowego *altera* w odniesieniu do rzeczownika „część” (*pars*) wskazuje ponadto, że chodzi tylko o dwa elementy składowe. Gdyby istniała możliwość większej ich liczby, uczony – zgodnie z zasadami języka łacińskiego – zastosowałby liczebnik porządkowy *secunda*.

Najistotniejszy wydaje się jednak kontekst, w jakim cała sprawa zostaje przez Masena omówiona. Zagadnienie jest przecież prezentowane w rozdziale dotyczącym konstrukcji utworu. Uwagi z początkowej partii traktatu, mówiące o entymemacie, również podejmują zagadnienie kompozycji. Jezuita odwołuje się wprawdzie do dowodzenia, gdy stwierdza, że drugą z kolei część utworu trzeba opracować, posiłkując się retoryką. Jak podaje: „z jakiejś podstawy argumentu”. Sformułowanie *sedes argumenti*, oddane tu jako „podstawa argumentu”, w tradycji oznacza nic innego jak zestaw miejsc (*loci*), z których dają się wyprowadzić dowody²³. W zakresie inwencji Masen odsyła zatem czytelnika gdzie indziej, nie analizując tej kwestii w odniesieniu do entymematu, który jest w istocie jakimś konkretnym dowodem oddanym we właściwy sposób. Co więcej, uczony wymienia jedno z miejsc jako szczególnie pożądane w epigramatach. Mówi bowiem o opisie rzeczy od strony enumeracji części (*a partium enumeratione*), co mieści się w obrębie miejsc opartych na samej sprawie (*loci insiti*), a niekiedy stanowi również sposób definiowania (*definitio*)²⁴. Ten wybór nie jest przypadkowy, gdyż – zdaniem jezuita – sprzyja w utworze osiągnięciu malowniczości świata przedsta-

²¹ I. Masenius, *Ars...*, s. 11–12.

²² Por. M. Kraus, *Manuductio institutionum rhetoricarum*, Varsoviae 1687, s. 54; M. Skwara, *Entymemat...*, s. 399.

²³ A. Gorzkowski określa *sedes argumentorum* jako „składnice, w których kryją się argumenty”. Zob. H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 219. O związku *sedes z loci* zob. M.F. Quintilianus, *Institutio...* V, X, t. 2, s. 212, 256.

²⁴ Zob. N. Caussin, *De eloquentia sacra et humana libri XVI*, Apud M. Henault, Parisiis 1636, s. 204.

wianego. Ta z kolei wiąże się z horacjańską zasadą, by poezja stała się mówiącym obrazem (*loquens pictura*)²⁵.

5. Stylistyczna teoria sylogizmu retorycznego

W rozumieniu problemu Masen zdaje się najbliższy ujęciu stylistycznemu, w którym entymemat nie jest już pojmowany jako model wnioskowania, lecz sposób układu treściowego. Dlatego właśnie uczyony nie rozpatruje zjawiska w obrębie inwencji utworu, lecz przenosi je w zakres zagadnień dotyczących formy. W takim podejściu nie jest bynajmniej odosobniony. W najpopularniejszym wykładzie krasomówstwa, upowszechnianym przez jezuitów, to znaczy w *De arte rhetorica* Cypriana Suareza, sylogizm retoryczny nie został przyporządkowany do dziedziny *inventio*, lecz znajduje się w obrębie drugiego rozdziału, poświęconego *dispositio*²⁶. Mieści się oczywiście w tej partii, która dotyczy argumentacji (*confirmatio*), sąsiaduje z wnioskowaniem, odwołuje się do najbardziej istotnych, przekazanych przez tradycję twierdzeń, przytacza znane przykłady. Akcent zdaje się jednak spoczywać już nie na tym, „co”, ale „jak” się mówi. Podobny sposób omówienia stosowali inni badacze ze zgromadzenia, pośród nich Sarbiewski i Caussin²⁷. Ujęcie było najprawdopodobniej powszechnie znane. Można tak sądzić przede wszystkim dlatego, że retoryka była wykładana w szkołach, a wspomniani uczeni uchodzili za autorytety w swojej dziedzinie. Najprawdopodobniej z tej właśnie racji Masen nie omawia szczegółowo zagadnienia, lecz tylko pośrednio wskazuje, co sądzi o entymemacie. Treści dotyczące sylogizmów stanowiły bowiem wiedzę elementarną.

Silny związek z koncepcją stylistyczną zdaje się przejawiać również w dwukrotnie powtórzonych zastrzeżeniach uczonego co do kolejności elementów epigramatu. Jak już wspomniano, jezuita jest bowiem nieściśły w tym, co stwierdza w przywołanym fragmencie dzieła. Nigdzie wcześniej do tego momentu nie mówi w sposób twierdzący, że epigramat należy opracowywać analogicznie do sylogizmu. Pojawia się natomiast następujące zastrzeżenie:

²⁵ Q.F. Horatius, *Ars poetica* 361 [Sztuka poetycka], w: *Dzieła wszystkie*, tłum. A. Lam, Warszawa 1996, s. 247.

²⁶ C. Soarez [Suarez], *De arte...*, s. 74–75.

²⁷ Zob. M.C. Sarbivius, *Charecteres Lyrici seu Horatius et Pindarus* [Charaktery liryczne, czyli Horacjusz i Pindar], w: *Praecepta poetica...*, s. 88–90; N. Caussin, *De eloquentia...*, s. 341–342.

[...] epigrammatis conclusio non est semper, velut in enthymemate, deducta ex ratione, sive assumptione, sed non raro assumptio epigramma claudit, conclusio incipit²⁸.

[...] konkluzja epigramatu nie zostaje w każdym wypadku wyprowadzona z uzasadnienia czy też przesłanki – tak jak w entymemacie – lecz nierzadko przesłanka zamyka epigramat, a konkluzja rozpoczyna.

Co niewiele dalej zostaje powtórzone w słowach:

Compositum (sc. epigramma) vero, de quo hic agitur, praeter protasin et epitasin, sive propositionem rei et conclusionem, quae tamen ordinem, ut supra monui, legesque enthymematis non servant, nullas necessario partes admittit²⁹.

Epigramat złożony natomiast, o którym jest tu mowa, nie posiada żadnych innych koniecznych części obok poprzednika i następnika, czy też przedłożenia sprawy i konkluzji, które – jak wcześniej wspomniałem – nie zachowują porządku i reguł entymematu.

Uwaga uczonego zostaje w obu wypadkach skierowana nie na podobieństwo epigramatu do sylogizmu retorycznego, lecz na tę sytuację, w której wiersz różni się w budowie na skutek zmiany kolejności następujących po sobie elementów. Więź utworu i formuły logicznej rozluźnia również zastosowana nomenklatura. Zarówno w zamieszczonym fragmencie, jak i późniejszych analizach Masen nie mówi już o przesłankach i wniosku, lecz twierdzi, że epigramat składa się z dwu przedłożeń, stanowiących jego części (*duobus fere propositionibus ac veluti partibus absolvitur*)³⁰. Przedstawiając dalej zagadnienie, podaje, iż drugie z przedłożeń jest „jakby wnioskiem” (*propositio 2. quasi illatio est*), a w kolejnych specyfikacjach nazywa je przedłożeniem wnioskującym (*propositio illativa*) albo po prostu drugim przedłożeniem (*propositio altera*)³¹.

6. Zretoryzowane epigramaty

Wbrew wcześniejszym zastrzeżeniom zamieszczone przez uczonego przykłady zachowują logiczne następstwo biegu myśli zgodnie z zasadami entymematu.

²⁸ I. Masenius, *Ars...*, s. 11.

²⁹ Tamże, s. 12.

³⁰ Tamże, s. 152.

³¹ Tamże, s. 152–153, 155.

Ponieważ autor popiera teorię dość rozbudowanymi epigramatami, poprzedza je wtrętami, które jasno wskazują, co stanowi treść poszczególnych przesłanek. Dzieli egzemplifikacje, tak jak przyjął w całym traktacie, na dwa cykle, z których jeden nosi nazwę *De Christo nato*, a drugi – o charakterze wituperacyjnym – opowiada historię Judasza i został zatytułowany *De Iuda proditore*.

Bożonarodzeniowy utwór rozpoczynający kolekcję zostaje poprzedzony następującym rozróżnieniem logiczno-formalnym:

Propositio 1. Christus insons luit pro sontibus.

Propositio 2 et quasi illatio est. Ergo sontibus iam nihil est timendum.

Przedłożenie pierwsze. Niewinny Chrystus poniósł karę za winowajców.

Przedłożenie drugie i jakby wniosek. Zatem winowajcy już niczego nie muszą się bać.

Jezuita formułuje jedną z przesłanek oraz klauzulę, bazując na teologicznym rozumieniu misji Jezusa Chrystusa. Brakujące ogniwo stanowi założenie, które można wyrazić w postaci stwierdzenia, że winowajcy zasługują na karę. Konstrukcja została następnie przeniesiona na grunt epigramatu i opracowana w następującej postaci:

Dum te, parvule, delicate, mollis,
 Insons flagitiique fraudiumque,
 Inter frigora, perviasque rupes
 Ventorum furiis, piare noxas
 Spectamus, gravium rei malorum;
 Leges credimus, ordinemque rerum
 Eversum ruere. Innocens scelesti
 Poenas eluit, omniumque Iudex
 Damnatus capitum caput tenetur.
 Insons plectitur, exsilite sontes.
 Si virtus luat, innocensque tantum;
 Iam nil sontibus est dein timendum³².

O Dzieciątko rozkoszne, delikatne, niewinne!
 Kiedy widzimy ciebie pośród mrozów zbrodni i podstępów,
 – I jak w skałach otwartych na porywy wiatrów
 Pokutujesz za krzywdy ciężkich występków grzesznika –
 Sądzimy, że padają prawa i zniszczony porządek rzeczy.
 Niewinny poniósł kary zbrodniarza,

³² Tamże, s. 153.

A najwyższy Sędzia wszystkich zostaje pojmany jako skazaniec.
Sprawiedliwy cierpi. Radujcie się przestępcy!
Jeśli cnota i niewinny tylko ponosi karę,
To złoczyńcy nie muszą się już odtąd niczego bać³³.

Nawet pobieżna analiza wykazuje, że autor nie robi tutaj nic innego, jak tylko rozwija w prosty sposób założenie przyjęte na wstępie w postaci krótkich zdań. Przesłanie staje się jednak o wiele bardziej wyraziste dzięki zastosowaniu bogatego słownictwa, apostrofy do dzieciątka Jezus i złoczyńców, przywołania obrazu groty betlejemskiej i wyjawienia osobistych myśli zbiorowo ujętego podmiotu mówiącego. Utwór jest dość rozbudowany. Należy natomiast do mniejszych w grupie wierszy prezentowanych przez Masena w ostatnim rozdziale traktatu. Wcześniej, gdy ukazywał metody znajdowania argucji, opracowywał całość, zamykając treść w jednym bądź dwu dystychach. Rzadko pojawiają się na tym etapie formy bardziej rozbudowane. Uczony usiłował przede wszystkim przedstawić całe spektrum możliwych do wykorzystania akuminów. Najprawdopodobniej z tej samej racji stosował wówczas jedynie miarę elegijną. Nie chciał bowiem kierować uwagi czytelnika na zagadnienia niezwiązane bezpośrednio z błyskotliwym wyrażaniem myśli. Ponieważ metrykę włącza w obręb konstrukcji utworu, teraz – dla urozmaicenia – korzysta z innego niż poprzednio metrum, a mianowicie z jedenastozgłoskowca falecejskiego. We wprowadzeniu zaznaczył, że wiersze stosujące tę miarę mogą być niejednokrotnie rozbudowane, zwłaszcza jeśli poeta usiłuje zachować obrazowy charakter przedstawienia³⁴.

Epigramaty stają się jeszcze bardziej okazałe wówczas, gdy poeta stosuje nie tylko proste rozwiązania oparte na entymemacie, lecz dorzuca inne jeszcze środki. Tak jest w utworze poświęconym kołysce Chrystusa, gdzie w pierwszym przedłożeniu autor, dla większej ekspresji wyrazu, wykorzystuje przeciwstawie-

³³ W tłumaczeniach zrezygnowano z poetyzacji na rzecz jasności przekazu treści zawartych w wersji łacińskiej.

³⁴ I. Masenius, *Ars...*, s. 152.

nie (*oppositio*)³⁵. Masen cenił sobie bardzo sprzeczności i poświęcił im wiele miejsca we wcześniejszym wykładzie. Na tym etapie usiłuje pokazać, że ich aplikowanie może dotyczyć nie tylko partii ekspozycyjnej, ale daje się zastosować również dla wyrazistego sformułowania wniosku. W kolejnych epigramatach, ilustrujących przyjęte założenia, przedstawia dwie możliwości wprowadzenia konkluzji. Najpierw prezentuje najprostsze, bezpośrednie rozwiązanie. Wychodzi od sformułowania *propositiones*. Pierwsza zawiera przekonanie, że ręka Boga po wykonaniu wszystkich rzeczy stworzyła również człowieka. Druga, stanowiąca rodzaj konkluzji, zostaje zawarta w stwierdzeniu, że Bóg najpierw dał się poznać jako silny Stwórca wszystkiego, a później pod postacią bezsilnego dziecka³⁶. Tak zarysowany „projekt” utworu zostaje zrealizowany bez zastosowania dodatkowych środków w następującej postaci:

En quae dextera praepetes polorum
 Immoto stabilivit axe cursus;
 Quae luci tenebras, diemque nocti
 Alterna statione surrogavit.
 Quae Phoebi satiavit ora flammis,

³⁵ Tamże, s. 153–154:

O cunabula parva, quae reclinem
 Angusto nimis ambitu puellum
 Tantillas agitatis inter ulmos,
 Et foeno tenui fovetis, inter
 Brumae frigora et improbos Decembres.
 O cunabula magna, quae reclinem
 Angusto nimis ambitu Tonantem
 Immensas agitatis inter ulmos;
 Illum, quem minor orbis universo
 Terrarum spatio, aetherisque tractu
 Numquam est claudere, nec videre visus;
 Maiorem omnibus, omnibus minorem
 Nunc cunabula parva, magna, claudunt;
 Stringit fascia, fasciaeque nodi
 Stringunt bracchia fulminare docta.
 Obscuro Puer illigatur antro,
 Captivasque manus, pedesque torpet,
 Cunctorum timor et tremor virorum.
 Gaude nunc scelorum artifex malorum,
 Quisquis vindicibus pianda flammis
 Inter vincula criminum gemebas.
 Capto iudice, vinculisque clauso,
 Libertas tibi fulget ex propinquo.

³⁶ Tamże, s. 154: „Propositio 1. Dei manus, post caetera condita, sed etiam hominem fecit. Propositio illativa 2. Ergo tunc primum omnium rerum potens est visus conditor, postquam ipse visus est Puer impotens”.

Stellarumque comas refinxit auro,
 Quae libramine pensili rotundum
 Suspendit liquidis solum sub undis,
 Quae caelum volucris, salumque pisci,
 Et terras animantibus locavit;
 Haec tandem manus obligavit ipsum
 Nostris artibus arbitrum polorum;
 Quam tunc vidimus omnium potentem,
 Postquam vidimus omnium impotentem!³⁷

Oto prawica, która nieruchomą ośią utwierdziła
 Mknące szybko biegi ciał na niebie.
 Ona wyznaczyła naprzemienne trwanie
 Światła i ciemności, dnia i nocy.
 Ona Febusowi nasyciła twarz płomieniami
 A światłom gwiazd nadała kolor złota.
 Ona – zawiesiwszy na wadze – umocowała
 Kolisty łąd pod płynącymi falami.
 Ona przeznaczyła niebo dla ptaków, morze dla ryby,
 A łąd dla tych, co oddychają powietrzem.
 To ta ręka wreszcie naszym ciałem
 Związała samego władcę niebios.
 Ją zobaczyliśmy kiedyś wszechwładną
 A później ujrzeliśmy bezradną we wszystkim!

Wstępna partia wiersza, jako rozwinięcie przyjętej przesłanki, zdaje się nawiązywać do pierwszego opisu stworzenia świata, zawartego w biblijnej Księdze Rodzaju. Podobnie jak w innych utworach, jezuita stosuje tutaj „klockowy” model. Każdą część przedstawienia zamyka bowiem w obrębie jednego dystychu. Mówi zatem kolejno o stworzeniu kosmosu³⁸, oddzieleniu światła od ciemności³⁹, ciałach niebieskich⁴⁰, wyodrębnieniu morza i łądu⁴¹, stworzeniach⁴². Nie jest jednak wierny porządkowi poszczególnych elementów podanemu w Starym Testamencie. Zdaje się natomiast stosować retoryczną *gradatio a maiore ad minus*, podążając od ogółu ku jednej konkretnej postaci, ku Chrystusowi. Jakkolwiek stworzenie rodzaju ludzkiego znajduje się w przesłance, jezuita nie odnosi się do niego wprost. Najpewniej uznał to za zbędne. Od razu przechodzi natomiast do narodzenia Jezusa. Brakujące założenie, jak w wielu innych wypadkach, to jedna

³⁷ Tamże.

³⁸ Por. Rdz 1,1.

³⁹ Por. Rdz 1,3–4.

⁴⁰ Por. Rdz 1,14–18.

⁴¹ Por. Rdz 1,6–10.

⁴² Por. Rdz 1,3–4.

z prawd katolickiej doktryny wiary. Autor zakłada, iż czytelnik jest świadom treści dogmatu wcielenia.

Kolejny utwór bazuje na tych samych co poprzednio założeniach. Masen dokonuje jednak pewnej wariacji w sposobie opracowania. Wychodzi od multiplikacji przeciwstawień:

O res mira, puer, Deusque tantus!
 Imbellis puer iste; bellus⁴³ iste:
 Immensus puer iste? Parvus iste:
 Elinguis puer; et puer disertus:
 Et summus puer: infimusque rerum,
 O res mira, puer, Deusque tantus!

Przedziwna sprawa: chłopiec a tak wielki Bóg!
 To bezbronny chłopiec – a dzielny.
 Czy to chłopiec ogromny? Jest mały.
 Chłopiec niemowlę i chłopiec mówca;
 Największy i najmniejszy z wszystkiego chłopiec.
 O przedziwna sprawa: chłopiec a tak wielki Bóg!

Przytoczone trzy pierwsze dystychy utworu tworzą zamkniętą całość dzięki wprowadzonej jako klamra eksklamacji. Autor lokuje epigramat w zbiorze mówiącym o narodzeniu Chrystusa, dlatego nie podaje wprost, kto jest bohaterem wiersza. Jest to bowiem oczywiste. Przytoczona powyżej prezentacja stanowi jednak rodzaj zagadki, w której czytelnik – kierując się podanymi wyznacznikami – musi wskazać, komu poświęcony jest epigramat. Zasadniczym słowem tej partii dzieła jest wyraz „chłopiec”, „dziecko” (*puer*), który pojawia się w każdym wierszu, a w sumie występuje siedmiokrotnie. Wychodząc od czterech cech typowych dla niemowląt, Masen przedstawia paradoksy dotyczące Jezusa. Odnosi się zatem do bezbronności, niewielkiego ciała, braku umiejętności mówienia i zajmowanej pozycji. Gdy gromadzi sprzeczności, wprowadza również pewien porządek, lokując je na zasadzie chiazmu. W drugim wierszu wychodzi od tego, co stanowi brak, i podąża ku temu, co jest cechą afirmowaną. W kolejnej linii zmienia bieg prezentacji i idzie od tego, co wielkie, ku małości. Podobny schemat stosuje w kolejnym

⁴³ Właściwszym przymiotnikiem w tej pozycji byłby *bellicus*, „wojowniczy” Autor, przymuszony biegiem metrum falecejskiego, zastosował jednak inny, *bellus*, który dopiero w pośrednich znaczeniach tłumaczy się jako „zdatny” bądź „dzielny”. Nie można wykluczyć, że w czasach poety znajdująca się w tekście forma uchodziła za postać synkopowaną przymiotnika *bellicus*.

dystychu⁴⁴. Całość zamyka, odnosząc się wprost do zagadnień dialektycznych. Stwierdza zatem:

An pugnancia iam nihil repugnant?
 En qui cuncta creat, Deus creatur.
 Fecisset minus author ipse rerum,
 Ni se Conditor ipse condidisset.

Czyż przeciwieństwa już w niczym nie są sprzeczne?
 Oto Bóg, który wszystko stworzył, zostaje stworzony.
 Autor świata we własnej osobie uczyniłby zbyt mało,
 Gdyby jako Stwórca nie utworzył samego siebie.

Masen, komentując ten epigramat, zwraca uwagę, że w układzie elementów kompozycyjnych nastąpiła zasadnicza zmiana⁴⁵. To wniosek został rozwinięty we wstępnej partii utworu, a przesłanka znalazła się w jego rozwiązaniu. Wiersz nie zachowuje zatem porządku entymematu, lecz narusza następstwo logiczne składników. Stanowi więc ilustrację dla wyrażanych wcześniej przez uczonego zastrzeżeń, że struktura epigramatu nie zawsze będzie zbieżna ze strukturą sylogizmu.

W dalszej partii omówienia jezuita zwraca jeszcze uwagę na fakt, że utwory doznają ubogacenia przez zastosowanie różnorodnych środków formalnych. Można je wiązać z dobrym skutkiem ze strukturą opartą na entymemacie. Jak pokazuje na przykładach, podana przez niego wcześniej teoria źródeł – biorąca za podstawę przeciwieństwa, sprzeczności, porównania, dwuznaczności i inne relacje pomiędzy składnikami treściowymi wierszy – nadaje się do tego, by stosować ją w powiązaniu z sylogizmem, podobnie zresztą jak figury retoryczne, czy nawet zabiegi czysto artystyczne, na przykład anagramatyzacja⁴⁶. Wszystko to sprawia, że poeta w procesie twórczym ma do dyspozycji ogromny zasób możliwości działania i te same treści może przedstawiać na różne sposoby.

7. Rekapitulacja

Podsumowując krótką prezentację przedstawionej przez Jakuba Masena koncepcji, trzeba podkreślić, że z jednej strony pozwala ona poznać metodę, jaką

⁴⁴ *elinguis* (negacja), *disertus* (afirmacja);
summus (afirmacja), *infimus* (negacja).

⁴⁵ I. Masenius, *Ars...*, s. 154–155.

⁴⁶ Tamże, s. 155–160.

posługiwali się dawni poeci, tworząc epigramaty, z drugiej natomiast – stanowi dobre narzędzie do „deszyfracji” zawartego w epigramatach przesłania. Barokowe utwory są często oceniane bardzo krytycznie, uznawane za mało ciekawe i wymyślne. Jak się jednak okazuje, dzisiejsi czytelnicy i interpretatorzy mogą błędzić nie tylko w ocenach, ale i rozumieniu dorobku dawnej epoki. Entymemat, będąc istotnym składnikiem zarówno procesu twórczego, jak i odczytywania poezji, został bowiem na przestrzeni czasu zagubiony w badaniach literackich. Miał natomiast istotne znaczenie dla dawnych twórców. Dało się zauważyć, że tracił stopniowo swój czysto argumentacyjny charakter na rzecz nowych zadań w obrębie kompozycji utworów. Był jednak ciągle rozumiany jako sylogizm. Obejmował płaszczyznę dialektycznych związków w obrębie przedkładanej treści, a ponadto pełnił rolę osnowy w zakresie konstrukcji. Zasługą Masena jest to, że jego dzieło to swego rodzaju *itinerarium* dla adeptów sztuki poetyckiej. Pozwalało uczniom i czytelnikom zrozumieć niuanse procesu twórczego. Może stać się i dla dzisiejszych badaczy skutecznym narzędziem w zakresie analizowania, rozumienia i interpretacji powstałego w czasach nowożytnych dorobku epigramatycznego.

Bibliografia

- Caussin N., *De eloquentia sacra et humana libri XVI*, Apud M. Henault, Parisiis 1636.
Kraus M., *Manuductio institutionum rhetoricarum*, Varsoviae 1687.
Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
Masenius I., *Ars nova argutiarum honestae et eruditae recreationis*, Sumpt. H. Rommerskirchen, Coloniae Aggrippinae 1711.
Scheid N., *Der Jesuit Jakob Masen, ein Schulmann und Schriftsteller des 17. Jahrhunderts*, Köln 1898.
Skwara M., *Entymemat – zapomniana kategoria historii i teorii literatury*, w: R. Przybylska W. Przychyna (red.), *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*, Kraków 2001.
Skwara M., *O polskiej retoryce po 1945 roku*, w: tenże (red.), *Retoryka*, Gdańsk 2008.
Sommervogel C., *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus*, Bruxelles–Paris 1894.
Sotvello N. [Bacon], *Bibliotheca scriptorum Societatis Iesu*, Ex typ. I.A. de Lazzaris Veresii, Romae 1676.

ENTYMEMAT JAKO STRUKTURA EPIGRAMATYCZNA KONCEPCJA JAKUBA MASENA

Streszczenie

Barokowe epigramaty bywają oceniane krytycznie, uznawane za mało ciekawe i wymyślne. Jak się okazuje, dzisiejsi czytelnicy i interpretatorzy mogą błędzić nie tylko w ocenach, ale i rozumieniu dorobku dawnej epoki. Na przestrzeni czasu zagubiony został bowiem w badaniach literaturoznawczych entymemat, jeden z istotnych składników procesu twórczego i jedna z metod odczytywania poezji.

Zasady, jakimi kierowano się, korzystając z sylogizmu krasomówczego w poezji, omawia w ósmym rozdziale swojego dzieła pod tytułem *Ars nova argutiarum* jeden z najwybitniejszych uczonych jezuickich XVII wieku, Jakub Masen. Autor podejmuje utrwalone w dialektyce i retoryce pojmowanie entymematu, oparte na wykładzie Arystotelesa, który skłania się ku tzw. koncepcji stylistycznej rozumienia zjawiska, wiążąc je zasadniczo z kompozycją dzieła. Swoją wykład popiera licznymi przykładami i pokazuje, jak łączyć sylogizm z innymi środkami poetyckimi. Dzieło jezuita jest tym bardziej cenne, że stanowiło swego rodzaju *itinerarium* dla adeptów sztuki poetyckiej. Pozwalało uczniom i czytelnikom poznać niuanse procesu twórczego. Obecnie stanowić może dobre narzędzie do „deszyfracji” zawartego w epigramatach przesłania, co pozwoli bardziej skutecznie i poprawnie tłumaczyć i interpretować dawny dorobek epigramatyczny.

Słowa kluczowe: epigramat; poetyka XVII wieku; entymemat, sylogizm retoryczny, koncepcja Jakuba Masena

ENTHYMEME AS EPIGRAMMATIC STRUCTURE THE CONCEPT OF JACOB MASEN

Summary

Baroque epigrams are sometimes criticised and considered as not interesting and sophisticated enough. It appears that today's readers and interpreters may be wrong not only in their judgements but also in their understanding of the achievements of the past era. With the passage of time, literary studies have lost the enthymeme, which is a major component of the creative process and one of the methods for interpreting the meaning of poetry.

The principles applied when using rhetorical syllogism in poetry are discussed in chapter eight of the work entitled *Ars nova argutiarum* by one of the most eminent Jesuit scholars of the 17th century, namely Jakub Masen. The author deals with the understanding of enthymeme as it is established in dialectics and rhetoric, based on Aristotle's lecture. On the one hand, Masen leans towards the so-called stylistic concept of understanding the phenomenon, linking it – in principle – with the composition of the work. His lecture is illustrated with numerous examples and shows how to combine syllogism with other poetic means. The Jesuit's work is all the more valuable because it was a kind of itinerarium for beginners in the art of poetry. The work allowed students and readers to discover nuances of the creative process. Today, it can be a useful tool in “deciphering” the message contained in epigrams, which will allow for even more effective and correct explanation and interpretation of the epigrams of the past.

Keywords: epigram, 17th-century poetics, enthymeme, rhetoric syllogism, Jakub Masen's concept

Translated by Jarosław Nowaszczuk